

ŁATWE SPOSOBY NA TRUDNE DZIECI

W dzisiejszych czasach coraz częściej słyszy się narzekania rodziców i nauczycieli na „trudne” dzieci, sprawiające coraz większe trudności wychowawcze. Spróbujmy odpowiedzieć sobie na pytanie czym są trudności wychowawcze i jakie są ich przyczyny?

Najogólniej rzecz ujmując trudności wychowawcze są to formy zachowań niezgodne z obowiązującymi normami społecznymi. Utrudniają one współzycie i nie poddają się zwykłym zabiegom wychowawczym. Spowodowane są najczęściej niekorzystnymi warunkami życia i niewłaściwym wychowaniem. Nie mają zaś związku z rozwojem intelektualnym dziecka.

Dziecko, tak zwane trudne, sprawiające kłopoty dorosłym jest najczęściej uparte, przekorne i kapryśne. Często wybuchą gniewem, bywa aroganckie i opryskliwe. Nie uznaje żadnych autorytetów. Nie chce się uczyć, zadane lekcje odrabia byle jak lub wcale, natomiast godzinami przesiaduje przed telewizorem czy komputerem lub słucha głośnej muzyki. Charakteryzuje się egoizmem, zaborczością i bezwzględnością w domaganiu się przyjemności i przywilejów. Nie ma poczucia obowiązkowości i odpowiedzialności.

Zastanówmy się teraz nad rzeczą najistotniejszą, czyli przyczynami trudności wychowawczych. Możemy je ująć w pięć grup:

1. trudności wynikające z zaniedbań wychowawczych oraz negatywnych oddziaływań środowiska rodzinnego;
2. trudności związane z niepowodzeniami szkolnymi dzieci;
3. trudności spowodowane błędami wychowawczymi, głównie w środowisku rodzinnym;
4. trudności wynikające z nieprawidłowego funkcjonowania rodziny;
5. trudności związane z psychofizycznym rozwojem dziecka.

Wymienione grupy przyczyn trudności wychowawczych są ze sobą ściśle powiązane wzajemnymi relacjami.

Widać tu jednak wyraźnie, że duży wpływ na dziecko i jego zachowanie ma środowisko rodzinne.

Wpływ domu rodzinnego jest wielostronny. Bardzo istotną rolę odgrywa praca wychowawcza obojga rodziców jak również członków rodziny zamieszkujących razem z dzieckiem tzn. rodzeństwo, dziadkowie, ciocie itd.

Jednak najbardziej znaczące wzory do naśladowania stanowią dla dziecka rodzice. Oni to wyrabiają w nim zasady moralne i umiejętność współzycia z innymi ludźmi.

Środowisko rodzinne pozostawia niezatarty ślad na charakterze i zachowaniu dziecka.

Dlatego też jednym ze źródeł powstawania trudności wychowawczych jest niekorzystny wpływ domu rodzinnego. Mamy z nim do czynienia wtedy, gdy w rodzinie brak jest harmonii i

dobrego współżycia rodziców. Sytuacji takiej nie sposób ukryć przed dzieckiem, nawet jeśli nie ma w domu jawnych kłótni i awantur, gdyż wyczuwa ono wzajemną niechęć rodziców i jest świadome złych stosunków między nimi. Sami rodzice są więc źródłem zaburzeń dziecka, zwłaszcza jeśli jest ono z nimi związane i darzy ich miłością.

Bywają też przypadki, że rodzice w rozgrywkach między sobą zupełnie się z dzieckiem nie liczą. Na jego oczach kłócą się, awanturują, a czasem nawet dochodzi do rękoczynów. Dziecko wzrasta w atmosferze stałego napięcia i przemocy. Przeżywając dotkliwie każdą kłótnię i awanturę, staje się lękliwe, zastraszone i smutne. Z jego postawy przebija nieufność do wszystkich dorosłych. Ponadto przejmuje niewłaściwe formy zachowania. Tak jak jego rodzice zaczyna używać niewybrednego słownika, jest agresywny w stosunku do innych, bije dzieci i wymyśla im. Liczy się tylko z mocniejszymi od siebie, ustępuje jedynie przed siłą. Dzieje się tak zwłaszcza wtedy, gdy w domu jedno z rodziców dominuje nad drugim.

Zaburzenia w zachowaniu dziecka i wynikające z nich trudności wychowawcze mogą być też skutkiem określonych warunków materialnych i mieszkaniowych rodziny.

Na właściwą atmosferę wychowawczą zły wpływ mają bieda i niedostatek. Ciągły brak pieniędzy zwiększa drażliwość i okazję do kłótni między rodzicami. Oskarżają się oni wzajemnie o niezaradność życiową i koncentrują przede wszystkim na zapewnieniu rodzinie podstawowego bytu. Nie mają ani czasu ani siły na zajmowanie się dziećmi. Jeśli do tego dołączy się ciasnota i bałagan, to trudno mówić o prawidłowym rozwoju dziecka. Rodzice zwracają uwagę na dziecko, tylko po to aby hamować jego naturalną aktywność. Stosują ciągłe zakazy, krzyczą, a nawet biją. Dziecku niczego nie wolno, wszystkim zawadza i przeszkadza, dlatego jest stale „przepędzane”. W takich warunkach staje się ono z czasem niespokojne i nadpobudliwe lub zahukane i nieśmiałe. Rośnie w poczuciu krzywdy i obniżonej wartości własnej. Staje się odporne i zawistne, niechętnie chodzi do szkoły lub w skrajnych wypadkach ucieka z domu.

Z drugiej jednak strony bardzo dobre warunki materialne też nie wystarczą do zapewnienia dziecku właściwej atmosfery wychowawczej. Bywa, że wzrastający dobrobyt pogłębia rozdzwięk między rodzicami i burzy harmonię domową. Rodzice pochłonięci swymi zajęciami i sukcesami mają coraz mniej czasu dla siebie i dla dziecka. W tych warunkach dziecko czuje się osamotnione i zapomniane. Rodzice zapewniają mu wprawdzie wszelkie materialne dobra, ale nie znają jego problemów i trudności.

Widzimy więc wyraźnie, że nie można dbać wyłącznie o zaspokojenie bytowych potrzeb dziecka, nie uwzględniając jego potrzeb psychicznych, gdyż ani bieda ani bogactwo nie zapewnią właściwych warunków prawidłowego wychowania.

Trudności wychowawcze, jakie sprawiają dzieci, mogą być też skutkiem błędów wychowawczych popełnianych przez ich rodziców .

Najlepszą gwarancją dobrego wychowania daje mądra miłość rodziców. Niestety, miłość do dziecka bywa niekiedy źle pojmowana i przybiera wtedy trzy niewłaściwe formy :

- miłości pełnej zaślepienia
- nadmiernej surowości
- ciągłego niezdecydowania i braku konsekwencji .

Najczęściej zdarza się, że rodzice wychowywani w dzieciństwie bardzo rygorystycznie, swoim dzieciom okazują wielką pobłażliwość i są zwolennikami wychowania tolerancyjnego , bez rygorów i nakazów .

I odwrotnie – rodzice wychowani w atmosferze nadmiernej swobody – mogą być bezwzględni dla swoich dzieci, stosując wychowanie rygorystyczne, dążące do całkowitego podporządkowania sobie dziecka .

Zarówno jeden, jak i drugi typ wychowania są pełne błędów wychowawczych i wpływają na powstawanie zaburzeń zachowania dziecka.

Reasumując możemy stwierdzić, że wychowanie dziecka w dzisiejszych czasach niestabilności gospodarczej, bezrobocia lub pogoni za zyskiem nie jest łatwe. Toteż rodzice, starając się przezwyciężyć trudności wychowawcze, jakie sprawiają im dzieci, słuchają rad i wskazówek swych krewnych, dziadków czy sąsiadów. Różnymi metodami próbują przełamać upór, nieposłuszeństwo i „lenistwo” dziecka . Biciem, straszeniem i różnymi wymyślnymi karami starają się wykorzenić w nim wszystkie jego wady.

Najczęściej nie uświadamiają sobie jednak, że każde dziecko mając już pewne cechy wrodzone, czerpie wzory z najbliższego otoczenia, w którym wychowuje się, a pierwszymi nauczycielami są właśnie i przede wszystkim rodzice. Oni to uczą je dobrych i złych nawyków , stosując takie czy inne metody wychowawcze, w zależności od wiedzy jaką mają na temat rozwoju dziecka i jego potrzeb psychicznych oraz od umiejętności jej przekazania .

Przygotowała:

Agnieszka Kaleta - pedagog szkolny

Na podstawie :R Mah „Łatwe sposoby na trudne dziecko” WSiP -2008

M. Łobocki, „Trudności wychowawcze w szkole”, WSiP Warszawa - 1989.

D. Mazur „Zaburzenia społeczne i emocjonalne dzieci w klasach niższych” ,Życie Szkoły. - 1998, nr 3

RODZICU PAMIĘTAJ

- Nie upokarzaj dziecka: bo ono, tak jak Ty, ma silne poczucie własnej godności.
- Staraj się nie stosować takich metod, których sam w dzieciństwie nie akceptowałeś.
- Pozwalaj dziecku dokonywać wyboru w miarę możliwości jak najczęściej.
- Jeżeli zachowałeś się wobec dziecka niewłaściwie, przeproś je i wytłumacz się. Nie bój się utraty autorytetu, dziecko i tak wie kiedy popełniasz błędy.
- Nigdy nie mów źle o dziecku, w szczególności w obecności innych osób.
- Nie mów "zrobisz to, bo ja tak chcę" - jeżeli musisz czegoś zabronić, zawsze to uzasadnij.
- Jeśli wydajesz polecenia dziecku, staraj się nie stać nad nim i mówić "z góry swego autorytetu".
- Nie musisz być za wszelką cenę konsekwentny. I nie musisz być w zgodzie z innym dorosłym przeciwko dziecku, jeżeli wiesz, że on nie miał racji.
- Gdy nie wiesz, jak postąpić, pomyśl, jak Ty poczułbyś się, będąc dzieckiem .
- Staraj się być czasem adwokatem własnego dziecka .

Na podstawie: E. CYZ :Dziecko i jego prawa, (1992)